Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Barłogach w 150. rocznicę powstania styczniowego

Data publikacji: *2013-06-24 13:00:43* ***Data modyfikacji:*** *2013-06-24 13:00:43*

Rok 2013 - to rok Powstania Styczniowego - najdłuższego, bo trwającego 2 lata, zrywu Niepodległościowego
150 lat temu rozpoczęła się droga Narodu Polskiego do Niepodległości.
Na ziemi kolskiej jest wiele miejsc związanych z Powstaniem Styczniowym. Często napotykamy i obojętnie mijamy pomniki, tablice czy mogiły kryjące szczątki bohaterów, którzy oddali swe, często młode życie, byśmy mogli żyć w Polsce, o jakiej Oni tylko śnili i marzyli.
Idąc po śladach historii, dokumentów historycznych, analizując mapy wydarzeń historycznych - docieramy do miejscowości Barłogi.
Może niektórzy z nas zadają sobie pytanie dlaczego my tutaj jesteśmy - tu w Barłogach. Otóż Barłogi to miejscowość nieprzypadkowa. Historia Barłóg świadczy o tym . Miejscowość miała bardzo duże znaczenie. W 1863 roku leżała i oczywiście teraz również leży na bardzo ważnym szlaku komunikacyjnym. Widzimy to na historycznych mapach - mapa Bitew i Potyczek 1863-1864 w Królestwie Kongresowym z datami starć - ułożył Stanisław Zieliński
28 czerwca 1863 roku miał tu miejsce epizod - potyczka Powstańców Styczniowych z oddziałem kozackim ,rys historyczny przedstawił nasz regionalista Pan Tomasz Nuszkiewicz.
Historię każdego dnia tworzymy my.
Naszym obowiązkiem jest o niej pamiętać.
Zdobywając wiedzę i odkrywając miejsca - w naszym środowisku lokalnym, w naszej gminie - w styczniu uczciliśmy pamięć Powstańca Styczniowego - śp. Wawrzyńca Sękowskiego, który spoczywa na cmentarzu parafialnym w Borysławicach Kościelnych
To nie abstrakcja. To prawda To nasze dziedzictwo. To nasza historia. Pamiętajmy o nim. Pójdźmy na cmentarz, zapalmy mu świeczkę
Wójt Gminy zwróciła się do uczestników uroczystości słowami
Ja tak bardzo się cieszę z obecności nas tu wszystkich -
Was drodzy uczniowie,
Was drodzy nauczyciele,
Was drodzy kapłani
Was drodzy mieszkańcy naszej gminy
Was drodzy goście
To ważne, że jesteśmy,
Ważne że pamiętamy,
Bo przyszłość ma swoją przeszłość - nie wzięliśmy się
znikąd, przed nami ktoś był.
Pamięć potrzebuje realnych odniesień - bo słowa są ulotne. Za chwilę odsłonimy tablicę.
To najlepszy - właściwy - moment dla nas - społeczności lokalnej - aby uczcić bohaterów i zostawić materialną pamiątkę tego dzisiejszego, historycznego wydarzenia.
Miejscowa społeczność pamięta, o tych którzy poszli w bój bez broni !
Fragment wiersza Zbigniewa Onyszkiewicza doskonale oddaje tamten czas, tamte wydarzenia :

Link do strony www:
https://grzegorzew.pl/aktualnosc,264,uroczyste-odsloniecie-tablicy-pamiatkowej-w-barlogach-w-150-rocznice-powstania-styczniowego

Dokument PDF wygenerowano: 2026-11-27 07:42:00

" Powstali, bo rozpacz kazała.
Bo nadto znęcały się katy
Bo wszelka się miara przebrała.
Z kijami szli na armaty.
Bez butów brodzili po śniegach
Bez dostatniego odzienia
Nieletnie chłopaki w szeregach,
Walczyli jak lwy bez wytchnienia " .
Chwała bohaterom!
Tomasz Nuszkiewicz
Rys historyczny potyczki pod Barłogami 28 czerwca 1863 r.
BARŁOGI - 21 CZERWCA 2013 r.
Barłogi - 28 czerwca 1863 r. Flankierzy Calliera, dążącego do głównej kwatery Taczanowskiego, napotkali patrole kozackie, które po wymianie strzałów uszły pędem do Koła. Callier ścigał je przez 5 km., lecz widząc bezskuteczność pogoni, udał się w dalszą drogę - ten fragment z dzieła "Bitwy i potyczki 1863 - 1864" Stanisława Zielińskiego, bibliotekarza Muzeum Narodowego w Rapperswilu w Szwajcarii wydanego we Lwowie w 1913 r. zgromadził nas tutaj dzisiaj w Barłogach 150 lat po tym wydarzeniu. Wydarzeniu może nie mającym większego znaczenia wśród 1200 bitew i potyczek jakie stoczono podczas Powstania Styczniowego, ale mającym znaczenie dla nas i dla naszej Małej Ojczyzny, bo pokazującym, że także i teren naszej obecnej gminy oraz jej ówcześni mieszkańcy uczestniczyli w tym jednym z najważniejszych powstań narodowych.
A więc Powstanie Styczniowe, którego 150 rocznicę w tym roku obchodzimy. "Nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy - porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie" - to fragment manifestu powstańczego ze stycznia 1863 r. wzywającego Polaków do walki o wolność, równość i niepodległość. Zryw, którego okoliczności i warunki zostały nam narzucone przez przeciwnika wielekroć od nas silniejszego, przebieglejszego i zręczniejszego, ale zryw, którego nie można było nie podjąć.
10 lutego 1863 r. pod Cieplinami między Przedczem, a Izbicą Kujawską doszło do nierozstrzygniętej bitwy wojsk powstańczych płk. Kazimierza Mielęckiego z rosyjskim oddziałem mjr. Nelidowa. Po potyczce powstańcy zatrzymali się w lasach koło Osówia skąd Mielęcki wysłał 16 lutego wydzielony oddział do Kłodawy i Grzegorzewa. W miejscowościach tych ogłoszono Rząd Narodowy jako prawowitą władzę, z budynków pozrzucano orły carskie oraz zabrano pieniądze z kas miejskich. Taka jest pierwsza wzmianka dotycząca Powstania Styczniowego na terenie naszej gminy.
Kolejna data to właśnie 28 czerwca 1863 r. W opracowaniu Stanisława Zielińskiego widnieje pod nią informacja, że flankierzy czyli skrzydłowe roty w plutonie jazdy uzbrojone w karabinki oddziału powstańczego płk. Edmunda Calliera - naczelnika wojskowego województwa mazowieckiego, dążącego do głównej kwatery gen. Edmunda Taczanowskiego - dowódcy wojsk powstańczych województw kaliskiego i mazowieckiego, napotkali w Barłogach patrole kozackie. Sam dowódca - Edmund Callier tak pisał o tym wydarzeniu w swoich wspomnieniach z Powstania: Rozkaz Rządu Narodowego zniewolił mnie do udania się do głównej kwatery Jenerała (Taczanowskiego) w Konińskie, a to dla porozumienia się z nim, którego pobyt we wsi Góraninie wskazanym mi był przez Komisarza Rządowego. Nie tracąc

Link do strony www:
https://grzegorzew.pl/aktualnosc,264,uroczyste-odsloniecie-tablicy-pamiatkowej-w-barlogach-w-150-rocznice-powstania-styczniowego
Dokument PDF wygenerowano: 2026-11-27 07:42:00

więc czasu z Grabowa ruszyłem przez Ponętów, gdzie wypoczywałem, a potem dążyłem ku wskazanemu miejscu. Wieczorną porą moje flankiery, przechodząc przez szosę Warszawsko - Kaliską w pobliżu wsi Barłogi napotkały patrole kozackie, które po zamienieniu strzałów, udały się pędem do Koła. Pogoniliśmy za niemi przeszło pięć wiorst, lecz widząc bezskuteczność pogoni, udaliśmy się w dalszą drogę i na nocny wypoczynek. Zatrzymałem jeden oddział (Szenka) we wsi Korzeczniku, a drugi (moją straż przyboczną) w Kęcerzynie. O wschodzie słońca doniosły pikiety, iż Moskale postępują od miasta Kłodawy ku nam;

Skupmy się na trzech zagadnieniach zawartych w notatce z opracowania Zielińskiego: miejscu potyczki oraz jej uczestnikach - powstańcach i kozakach. A więc najpierw miejsce potyczki: Barłogi. Pierwsze wzmianki o Barłogach pojawiają się w 1396 r., gdy występuje jako osada wiejska lokowana na prawie niemieckim, gdyż wymieniana jest w nich funkcja sołtysa. Przez wiele lat właścicielami Barłóg byli wojewodowie łęczyccy. Szczegółowe opisy wsi pojawiają się zatem w księgach ziemskich i grodzkich Łęczycy w latach 1714 i 1779. W XVI w. w Barłogach zbudowano drewnianą kaplicę pod wezwaniem św. Rocha. Ale co wiemy o Barłogach w interesującym nas okresie drugiej połowy XIX w. Było w nich wtedy około 20 domów i 160 mieszkańców. Układ przestrzenny miejscowości był taki sam jak dzisiaj - zresztą nie zmieniał się on od wczesnego średniowiecza, kiedy wieś powstała - z wewnętrznym placem wokół, którego lokowały się poszczególne zagrody, z usytuowanym w południowej części tego placu drewnianym kościołem z dwiema wejściowymi wieżami i sygnaturką pośrodku, który w połowie XIX w. zastąpił wcześniejszą kaplicę. Wieś miała istotne znaczenie komunikacyjne bowiem leżała na przebiegu dróg z Koła przez Grzegorzew do Kłodawy i z Koła przez Grzegorzew do Łęczycy oraz w pobliżu szosy Warszawsko - Kaliskiej. W takim miejscu 150 lat temu dochodzi do spotkania dwóch wrogich sobie sił - Powstańców i Rosjan.

Powstańcy. Z notatki Zielińskiego wiemy, że byli to flankierzy Calliera. Kim byli flankierzy już wcześniej wyjaśniłem - to skrzydłowe roty w plutonie jazdy uzbrojone w karabinki. Czyli na Rosjan nie natrafiły główne siły Calliera, ale oddziały osłaniające skrzydła oddziału chcącego połączyć się z wojskami powstańczymi dowodzonymi przez Edmunda Taczanowskiego. Edmund Callier (1833 - 1893) urodził się w Szamotułach w ewangelickiej rodzinie potomków siedemnastowiecznych hugenockich uciekinierów z Francji. Podczas wojny szlezwickiej (1848-1850) wstąpił do armii pruskiej. Z powodu młodego wieku zwolnili go jednak wkrótce, wtedy podjął pracę we Wrześni w zarządzie miasta - czyli można powiedzieć, że przez pewien czas był także samorządowcem. Ciągnęło go jednak do wojska i wojowania. W 1854 r. udał się pieszo do Francji gdzie wstąpił do Legii Cudzoziemskiej. Brał udział w wojnie krymskiej, walczył pod Sewastopolem, gdzie dosłużył się stopnia sierżanta i zasłużył sobie na obywatelstwo francuskie. Udział w tej wojnie uratował mu później życie, gdy rannego po bitwie pod Olszakiem koło Konina 22 marca 1863 r. chcieli dobić rosyjscy żołnierze, rozpoznał go jako uczestnika wojny krymskiej ich dowódca Książę Wittgenstein. Epizod ten został opisany przez Dariusza Matysiaka w jego książce "Febra"

W 1859 r. wrócił do Poznania. Po wybuchu powstania styczniowego udał się do Środy, gdzie przy pomocy Komitetu Działyńskiego utworzył oddział powstańczy. Po przekroczeniu granicy na początku marca 1863 r. przyłączył się do oddziału Kazimierza Mielęckiego. Ranny Mielęcki mianuje go swoim następcą na stanowisku naczelnika wojskowego województwa mazowieckiego. Rząd Narodowy zatwierdza go na tym stanowisku i mianuje pułkownikiem. Od maja do sierpnia 1863 r. stoczył kilkanaście bitew i potyczek. Zasłynął jako znakomity dowódca, wykazując nieprzeciętne zdolności

Link do strony www:
https://grzegorzew.pl/aktualnosc,264,uroczyste-odsloniecie-tablicy-pamiatkowej-w-barlogach-w-150-rocznice-powstania-styczniowego

Dokument PDF wygenerowano: 2026-11-27 07:42:00

prowadzenia walki partyzanckiej. Działał w tych okolicach, bowiem był zaprzyjaźniony z właścicielami i z dzierżawcami majątków, a także chętnie był przyjmowany przez proboszczów parafii, którzy byli także dowódcami wojskowymi na danym terenie. Callier - jako dowódca - był bardzo ruchliwy, gdyż to było gwarancją sukcesu. Szybkie marsze, powodowały, że nieprzyjaciel nie mógł się dowiedzieć, gdzie znajdują się Powstańcy. Był jednym z najlepszych dowódców walczących w Kaliskiem i na Mazowszu, z którym ogromnie liczył się Romuald Traugutt. W sierpniu 1863 r. złożył dymisję w związku z nieporozumieniami z Rządem Narodowym i w proteście po otrzymaniu rozkazu podporządkowania się gen. Edmundowi Taczanowskiemu, którego sposobu prowadzenia wojny nie podzielał. Nic nie ujmując Taczanowskiemu warto porównać dwie bitwy pod Ignacewem - jedna 8 maja 1863 r. zakończyła się klęską Powstańców dowodzonych przez Taczanowskiego, a druga 9 czerwca 1863 r. rozbiciem oddziału rosyjskiego przez Powstańców pod dowództwem Calliera. Taczanowski był zwolennikiem toczenia regularnej wojny z Rosjanami, co w starciu słabo uzbrojonych i wyszkolonych Powstańców z wojskiem carskim nie dawało szans powodzenia. Natomiast Callier opowiadał się za partyzanckimi metodami prowadzenia walki i świetnie czuł się w tych warunkach. Po dymisji udał się więc do Paryża, gdzie przebywał kilka miesięcy. 2 stycznia 1864 r. Callier wrócił jednak do powstania i podjął się formowania oddziałów na terenie Prus Wschodnich przeznaczonych do wkroczenia w Płockie. Nie zdołał wykonać tego zadania ponieważ na skutek zdrady uwięziono go i w procesie berlińskim skazano na rok twierdzy za zdradę stanu. Karę odbywał w Grudziądzu. Resztę życia spędził w Poznaniu. W 1866 r. wydał wspomnienia (napisane w wiezieniu) pt. "Trzy ustępy z powstania" (z 7 planami i mapą woj. mazowieckiego), w których opisał m.in. przebieg potyczki pod Barłogami. Był także autorem licznych prac o tematyce geograficzno-historycznej - można więc powiedzieć, że był także regionalistą. Spoczywa na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.

I na koniec trzeci uczestnik powstańczej potyczki w Barłogach: Rosjanie. Zieliński pisze w swej notatce o "patrolach kozackich". Bardzo byłem ciekawy z jakiego oddziału pochodziły te kozackie patrole, na które w Barłogach natrafili flankierzy Calliera. Od niedawna badania nad rosyjskimi siłami wojskowymi uczestniczącymi w Powstaniu Styczniowym prowadzi dr Mariusz Kulik z Polskiej Akademii Nauk. Udało mu się uzyskać dostęp do archiwów rosyjskich, które zawierają wiele szczegółowych dokumentów, wykazy sił, miejsca dyslokacji wojsk, trasy przemarszów poszczególnych oddziałów rosyjskich, raporty, dokumenty operacyjne i mapy. Zwróciłem się do Pana Doktora Kulika z pytaniem, z jakiego oddziału mogli być ci kozacy w Barłogach. Według wstępnych ustaleń najprawdopodobniej byli oni z 31 pułku kozaków dońskich dowodzonego przez Surzyna. Sztab tego pułku znajdował się w Kutnie, a jego sotnie operowały na pograniczu ówczesnych województw mazowieckiego i kaliskiego czyli na interesującym nas obszarze. Tereny te władze rosyjskie uważały za "gniazdo buntowników". Opanowanie tych terenów było dla Rosjan trudne, a miało to dla nich znaczenie strategiczne ponieważ chcieli oni utrzymać kontrolę nad szlakami komunikacyjnymi, co pozwalałoby im na szybkie przerzucanie wojsk w zagrożone rejony, wsparcie walczących oddziałów oraz sprawną komunikację pomiędzy garnizonami. Takie więc było historyczne, geograficzne i wojskowe tło potyczki w Barłogach.

Warto przy okazji naszej dzisiejszej uroczystości wspomnieć o kilku jeszcze uczestnikach Powstania Styczniowego związanych z terenem obecnej gminy Grzegorzew. Na cmentarzu parafialnym w Borysławicach znajduje się grób z następującym napisem - "Wawrzyniec Sękowski Powstaniec z 1863 r. Żył lat 96, zm. 18. III. 1935 r." Dzięki notatkom sporządzonym przez Panią Irenę Waberską - wnuczkę Wawrzyńca Sękowskiego wiemy, że urodził się on w 1839 r. Najprawdopodobniej na początku maja

Link do strony www:
https://grzegorzew.pl/aktualnosc,264,uroczyste-odsloniecie-tablicy-pamiatkowej-w-barlogach-w-150-rocznice-powstania-styczniowego

Dokument PDF wygenerowano: 2026-11-27 07:42:00

1863 r. podczas pobytu wojsk Edmunda Taczanowskiego w Kole przyłączył się do oddziału powstańczego i jako kosynier brał udział w bitwie pod Ignacewem, która odbyła się 8 maja 1863 r. Bitwa zakończyła się klęską powstańców, a młody Wawrzyniec Sękowski, o mało w niej nie zginął - rosyjska kula ześlizgnęła się po czaszce, do końca życia pozostała mu po niej blizna. Był po bitwie poszukiwany przez Rosjan, ale przebrany za pastucha udało mu się uniknąć zatrzymania i wywiezienia na Syberię. W 1865 r. ożenił się i wraz z żoną Agnieszką prowadził 8 ha gospodarstwo w Bliznej Wsi pod Kołem. W 1905 r. sprzedał je i od Państwa Margońskich kupił 30 ha gospodarstwo z wiatrakiem w Borysławicach Kościelnych. W opublikowanej w bieżącym roku książce Mieczysława Paluszewskiego "Pierwszy Rajd Niepodległości" o uczczeniu przez mieszkańców gmin Kłodawa i Chodecz uczestników Powstania Styczniowego w dniu 11 listopada 2012 r. znajduje się informacja, że w bitwie pod Cieplinami 10 lutego 1863 r. został ciężko ranny Władysław Jaczyński, który zmarł 28 maja 1863 r. w Borysławicach Kościelnych. Jednym z uczestników Powstania Styczniowego był także właściciel nieistniejącego już dworku w Tarnówce - Artur Krąkowski. W wydanej w 2011 r. przez ks. kan. Michała Pietrzaka publikacji o kościele parafialnym w Grzegorzewie znajduje się rozdział poświęcony historii parafii opracowany przez ks. prof. Witolda Kujawskiego. Pojawia się w nim postać Artura Krąkowskiego jako aktywnego członka dozoru kościelnego parafii grzegorzewskiej w drugiej połowie XIX wieku. Wiadomo, że jako uczestnik Powstania Styczniowego i w związku z tym podejrzany o skłonności buntownicze podlegał nadzorowi ze strony władz carskich.

Na zakończenie swego wystąpienia chciałbym serdecznie podziękować organizatorom naszej dzisiejszej uroczystości. Przede wszystkim Pani Wójt Bożenie Dominiak, która jest osobą niezwykłą wśród samorządowców, gdyż - co jest rzadko spotykane - potrafi łączyć troskę o inwestycje, rozwój społeczny i gospodarczy gminy z wrażliwością i otwartością na pomysły, inicjatywy oraz przedsięwzięcia związane z historią, dziedzictwem i kulturą. Dziękuję Pani Sekretarz Gminy Arlecie Nowickiej za zaangażowanie, wytrwałość i skuteczność, zwłaszcza jeśli chodzi o prace związane z powstaniem tablicy upamiętniającej potyczkę sprzed 150 lat. Dziękuję Panu Dyrektorowi Dariuszowi Tylakowi za współorganizację dzisiejszej uroczystości, a także za konkurs historyczny "Śladami Powstania Styczniowego", który się odbył w Szkole Podstawowej w Barłogach 10 czerwca 2013 r. Uczniowie szkół podstawowych wykazali się podczas tego konkursu bardzo dogłębną wiedzą na temat Powstania. Serdeczne podziękowania kieruję także do ks. proboszcza Andrzeja Działdowskiego za dzisiejszą Mszę św. w intencji poległych o wolność naszej Ojczyzny oraz skierowane do nas Słowo Boże.

Dziękuję serdecznie Państwu za uwagę.

Link do strony www:
https://grzegorzew.pl/aktualnosc,264,uroczyste-odsloniecie-tablicy-pamiatkowej-w-barlogach-w-150-rocznice-powstania-styczniowego

Dokument PDF wygenerowano: 2026-11-27 07:42:00